

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odosłanie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:
Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajna: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobna: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadstane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Zniesienie paragrafu językowego.

W rozważaniach na temat przyszłego ukształtowania Polski w prasie, a więcej jeszcze w dyskusjach ustnych, ujawnia się ciągle jeszcze w społeczeństwie naszym pierwiastek uczuciowy. Jest on poważną przeszkodą w obiektywnym ocenianiu faktów i wyciąganiu z nich realnych konsekwencji, a co za tem idzie, uniemożliwia jasne zdanie sobie sprawy z tego, że regulowanie sprawy polskiej nie będzie odbywało się według tego, czy i o ile dane rozwiązanie cieszyć się będzie większą, lub mniejszą naszą sympatyą.

Bieg wypadków wojennych wskazuje coraz niezbieciej, że decydującym czynnikiem w naszej sprawie będą państwa centralne. Podkreślił to także kanclerz Rzeszy w mowie swej z d. 5 kwietnia, w której wyraźnie stwierdził konieczność rozwiązania kwestyi polskiej i zaznaczył, że procesu tego dokonają Niemcy i Austria. Umysły mniej krytyczne, nie zdają sobie sprawy, że z tak olbrzymich kataklizmów, jak obecna wojna, mogą wyłonić się takie tylko warunki, które zabezpieczą na długi szereg lat absolutną równowagę świata, a przynajmniej Europy, że więc taki ustrój Polski, jaki wytworzy się na skutek wyniku wojny, będzie naszym ustrojem na doryc odległą przyszłość.

Zdawałoby się zatem, że rozum polityczny powinien wskazywać nam rozwiązanie wszystkich wchodzących w rachubę wartości realnych, obiektywne ocenianie ich i uwzględnianie tylko takich, które mają konkretne znaczenie. Fakta wskazują nam, że mocarstwa centralne oparły się impetowi państw koalicyjnych, że zdołały wdrzeć się głęboko na wschodzie, zachodzie i południu w kraje nieprzyjaciół swych, że siłą swej organizacji zniweczyły plan państw koalicyjnych doprowadzenia ich do ruiny ekonomicznej, że wreszcie dumą Anglii i ostatni atut w jej rękach, flota, nie była w stanie oprzeć się młodej flocie niemieckiej. To są fakta i z nich tylko wnioskować można o tem, czy państwa centralne, czy koalicyjne będą decydującym czynnikiem przy realizowaniu wojny. Pomimo to zdarzają się u nas jednostki, które przynajmniej nawet ważność faktów tych, krzywią się i odpowiadają: Wywłaszczenie, Września, paragraf językowy (kagańców)!

Argument ten miałby może rację, gdyby rozchodziło się o to, jak dziesięć lat temu Polacy powinni byli kształtować swą linię polityczną. Obecnie jednakowoż, nie uczucia, sympatyje i teoretyczne rozpatrywanie kwestyi, lecz interes i praktyczne rozwiązywanie zagadnień jest na porządku dziennym. Wszelkie więc powoływanie się na przeszłość bez równoczesnego udowodnienia jej związku z rozwojem przy-

szłości, jest bezproduktywnym operowaniem frazesami.

Nikt nie przeczy, że dotychczasowego stosunku Niemców do Polaków w państwie niemieckim nie można było nazwać przyjaznym. Nie wchodzimy też w to, czy z punktu widzenia niemieckiej racyi stanu polityka ta była celową, czy nie. W ocenianiu jednak tej polityki odróżniać musimy stosunek Prus do Polaków i stosunek Rzeszy niemieckiej do Polaków. Wywłaszczenie, Września, to sprawy wewnętrzne pruskiego państwa związkowego. Natomiast paragraf językowy ustawy o stowarzyszeniach był wyrazem polityki całego państwa niemieckiego wobec Polaków. Ten paragraf został obecnie zniesiony.

Fakt ten ma dla nas doniosłe znaczenie. Ograniczenie, związane z paragrafem tym wykwiło na tle koncentracji stronnictw liberalnego i konserwatywnego w epoce kanclerstwa ks. Bülowa i kępowało nadzwyczajnie rozwój życia Polaków. Reprezentacja polska w Berlinie rokrocznie zabiegała o zniesienie tego paragrafu, natrafiała, jednak zawsze na opór tak u stronnictw niemieckich, jakoteż u rządu. Obecnie nastąpiła widoczna zmiana pojęć, skoro tak znaczna większość parlamentu uznała za pożądane znieść to ograniczenie i przywrócić Polakom dawniejsze prawa. Temsamem Rzesza niemiecka zaznaczyła zwrot w swych zapatrywaniach na kwestyę polską i dała dowód, że regulowanie jej dokonywać się będzie na podstawie uznania naszych odrębności narodowościowych.

Wczorajsza uchwała ma dla nas prócz zasadniczego, także i moralne znaczenie, polegające na tem, że ci wszyscy, którzy paragrafu językowego używali jako argumentu dla wykazywania, jak bardzo naród polski powinien unikać wszelkiego stosunku z Niemcami, zostali pozbawieni tego argumentu. Szermierze idei sojuszu z Rosją stracili w swej działalności jeden z najważniejszych atutów, który wygrywali na strunach uczucia i będą musieli obmyśleć coś innego, coś, co byłoby w stanie podeprzeć chwiejący się gmach iluzji wszechsłowiańskich.

C. Z.

Wojna.

6-go czerwca.

W dniu wczorajszym wszelkie przygotowania Rosyan do nowej akcji zaczepnej zostały ukończone, poczem nastąpił oczekiwany od dłuższego czasu atak rosyjskich wojsk, operujących na frontach Wołyńskim, galicyjskim i bessarabskim. Atak piechoty rosyjskiej poprzedził silny ogień artylerii wszelkiego rodzaju i kalibru, który trwał od dnia 1 czerwca i potęgował się z godziny na godzinę, aż doszedł w dniu wczorajszym do niesłychanej gwałtowności i na niektórych punktach zamienił się w prawdziwy huragan. Na całym froncie, poczynając od miejscowości Kołki położonej nad Styrem, aż do Prutu, a więc do granicy Rumunii rozgorzała wielka bitwa. Szeregi rosyjskie ruszyły naprzód w nadziei przełamania

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 6 maja:

Wschodni i Bałkański teren walk:

Na froncie niemieckim nie wydarzyło się nic ważnego.

Zachodni teren walk:

Na wschodnim brzegu Mozy, na pasmie wzgórz Fumün, po ponownym nader silnym przygotowaniu artyleryjskim, uderzono w nocy czterokrotnie bez najmniejszego wyniku na stanowiska dzielnych Prusaków wschodnich. Przeciwnik poniósł szczególnie ciężkie straty w działających jednocześnie artyleryjskim ogniu zatorowym i ogniu karabinów maszynowych i piechoty.

Zresztą położenie jest niezmiennione.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Straty Anglii w bitwie morskiej.

BERLIN, 6 czerwca. (Urzędowo). Anglicy wyłowieni przez 5 niemiecką flotylę torpedowców, podczas bitwy morskiej przy Skagerraku, zeznali, że gdy „Queen Mary” i prawie jednocześnie mały krążownik „Birmingham” tonęły w czasie walki z pierwszą niemiecką grupą wywiadowczą, to bojowy krążownik „Prinzess Royal”, był silnie przechylony na bok. Następnie podczas tej części bitwy uczestniczyło pięć naddreadnoughtów klasy „Queen Elizabeth”.

Inni jeńcy angielscy uratowani przez 3 niemiecką flotylę torpedowców, zeznali z piśmiennym potwierdzeniem, niezależnie jeden od drugiego, iż z pewnością widzieli jak tonął „Warspire”, bojowy krążownik „Prinzess Royal”, „Turbulent”, „Nestor” i „Alcester”.

Niemiecka łódź podwodna, dostrzegła w odległości 90 mil morskich na wschodzie od ujścia Tyny, po bitwie morskiej przy Skagerraku, silnie przechylony na bok okręt klasy „Iron Duke” z widocznie zgałębionym przez napływ wody przodem, płynący w kierunku wybrzeża angielskiego. Wskutek niekorzystnego stanowiska względem okrętu i burzliwego morza, łódź podwodna nie mogła doń strzelać.

Straty Anglików w ludziach, poniesione podczas bitwy morskiej przy Skagerraku, oceniane są na 7000 ludzi.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 6-go czerwca:

Rosyjski teren walk:

Bitwy na północnym wschodzie prawie na całym froncie długości 350 km. toczą się w dalszym ciągu z niezmienną gwałtownością.

Na północy od Okny po ciężkich i zmiennych walkach wczorajszych cofnęliśmy wojska nasze z zestrzelanych przednich stanowisk na następną linię zawczasu przygotowaną w odległości 5 km. na południe.

Pod Jazłowcem nad dolną Strypą dzisiaj rano, po silnym przygotowaniu przez artylerję, nieprzyjaciel przeszedł do ataku. Wszędzie został on odrzucony, po części w walce na bagnety.

W tym samym czasie załamał się w ogniu naszych dział atak rosyjski wykonany na zachodzie od Trembowli.

Na zachodzie i na północnym zachodzie od Tarnopola również walczone zwyciężenie. Gdzie tylko nieprzyjaciel zdołał osiągnąć przejściowo jakiś sukces, natychmiast był odrzucany. Przed frontem jednego batalionu leży 350 zwłok rosyjskich.

Także pod Sapanowem liczne natarcia nieprzyjaciela nie doprowadziły do żadnych zmienniejszych wyników.

Pomiędzy Mlynowem nad Ikwą a terenem na zachodzie od Olyki, gdzie Rosyanie wzmacniają się ciągle, w dalszym ciągu toczą się gwałtowne zapasy.

Włoski teren walk:

Sytuacja jest niezmiennona. Eskadra latawców morskich zaatakowała wczorajszej nocy urządzenia kolejowe w S. donnadi Piawe, nad Liveura i pod Latisa.

Nasi lotnicy lądowi obrzucili obficie bombami dworce kolejowe w Veronie, Ala i Vicenza.

Od początku bieżącego miesiąca wzięto do niewoli przeszło 9700 Włochów, w tem 184 oficerów, oraz zdobyto 13 karabinów maszynowych i 5 dział.

Albański teren walk:

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoeller
Feldmarszałek - porucznik

